

Sygn. akt I ACa 64/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSO del. Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Olga Sikorska-Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 964/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta)

złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Mariola Wojtkiewicz Agnieszka Sołtyka Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 64/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2015 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 964/15 Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki W. P. kwotę 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 września 2014 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Powódka domagała się bowiem kwoty 80.000 zł. Ponadto sąd zasądził na jej rzecz od pozwanego zakładu ubezpieczeń kwotę 2.713 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a także nakazał pobrać od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.500 zł tytułem

nieuiszczonych kosztów sądowych, odstępując od obciążania tymi kosztami powódki. Obydwa rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu zostały oznaczone numerem III.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 października 1999 roku R. M. ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) Spółce Akcyjnej w W. spowodował wypadek komunikacyjny, w wyniku którego pasażer kierowanego przez niego samochodu, J. S. (1), odniósł obrażenia skutkujące śmiercią. Zmarły pozostawał od 18 lat w związku małżeńskim z W. P., z którą miał troje dzieci. Małżonkowie poznali się, gdy powódka była w wieku 16 lat, tworzyli zgodny związek, udzielali sobie wzajemnie wsparcia. Planowali zakup mieszkania w S..

Bezpośrednio przed wypadkiem J. S. (1) pracował jako malarz w stoczni, osiągając z tego tytułu miesięczny dochód na poziomie 1.700 zł. Jego żona była zatrudniona w charakterze szwaczki, uzyskując wynagrodzenie rządu 800 zł miesięcznie. Po śmierci męża przez rok leczyła się psychiatrycznie z powodu depresji, przyjmowała leki uspokajające. Jej rodzina nie otrzymywała żadnej pomocy.

Renta rodzinna po zmarłym przysługująca wszystkim uprawnionym wynosiła 270 zł co miesiąc. W późniejszym czasie świadczenie uległo zwiększeniu do kwoty 690 zł miesięcznie. W. P. uzyskała także odszkodowanie za śmierć męża ze swojego zakładu pracy w wysokości 4.000 zł oraz 12.000 zł z zakładu pracy J. S. (1).

Powódka zawarła ponowny związek małżeński w 2003 roku. Rok później z tego związku urodziło się dziecko. Relacje W. P. z drugim mężem aktualnie nie są prawidłowe. Powódka często wspomina zmarłego J. S. (1) i odwiedza jego grób. Stosunki pomiędzy dziećmi W. P. z pierwszego małżeństwa i ich ojczymem również nie układały się, jak należy.

(...) Spółka Akcyjna w W. została wezwana do zapłaty na rzecz powódki kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć J. S. (1) w dniu 6 sierpnia 2014 roku.

Uwzględniając powództwo co do zasady, sąd zwrócił uwagę, że mąż W. P. zmarł przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 kc, wobec czego roszczenia zgłoszone w pozwie nie mogły być rozpoznawane na tej podstawie prawnej. Adekwatne w tej mierze były uregulowania zawarte w art. 448 kc w zw. z art. 24 kc powoływane przez powódkę.

Sąd podkreślił znaczenie silnej więzi łączącej małżonków, zerwanej w związku z wypadkiem spowodowanym przez R. M.. W. P. po śmierci męża była zmuszona samodzielnie utrzymać czteroosobową rodzinę i wychować troje dzieci. Jej sytuacja finansowa uległa znacznemu pogorszeniu, a nadto musiała znacząco zweryfikować swoje plany na przyszłość. Ponowny związek małżeński powódki odbiega jakością od pierwszego, a W. P. w dalszym ciągu wspomina J. S. (1). Sąd wziął jednak pod uwagę młody wiek powódki i możliwość nawiązania udanej relacji z innym człowiekiem, zbliżonej do tej, jaka łączyła ją ze zmarłym. Okoliczność ta przełożyła się na częściowe oddalenie powództwa. Sąd zauważył również, że W. P. domagała się pierwotnie od ubezpieczyciela kwoty 70.000 zł, dopiero w pozwie wystąpiła o sumę 80.000 zł.

W zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach sąd stwierdził, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, nie zaś konstytutywny, co przemawiało za uwzględnieniem żądania strony powodowej.

Rozliczenie kosztów procesu nastąpiło z uwzględnieniem stopnia wygranej każdej ze stron. Odstąpienie od obciążania powódki przypadającą na nią częścią kosztów postępowania było zaś motywowane jej szczególnie trudną sytuacją oraz charakterem roszczenia.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez stronę pozwaną w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powódki kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, ponadto w części zasądzającej odsetki ustawowe od kwoty 40 000 złotych za okres od dnia 7 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015r. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Apelację oparto na następujących zarzutach:

1. naruszenia prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc oraz art. 448 kc w zw. z art. 24 kc poprzez uznanie, iż wypłata kwoty ponad 40.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od całej zasądzonej kwoty mieści się w zakresie wykładni zapisu o odpowiedniej sumie zadośćuczynienia, tymczasem zasądzona kwota wykracza poza określoną w przepisach „odpowiednią sumę”, stanowi źródło wzbogacenia

powódki, wykracza poza przeciętną stopę życiową społeczeństwa, w którym funkcjonuje powódka, jak również stanowi wyłącznie rekompensatę za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych, a nie bezpośrednio śmiercią osoby bliskiej w myśl obecnie obowiązującego art. 446 kc;

2. naruszenia zasady swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez:

a) brak nadania odpowiedniej rangi okolicznościom związanym z zawarciem przez powódkę ponownego związku małżeńskiego;

b) pominięcie, iż sytuacja rodzinna, w jakiej obecnie znalazła się powódka, pozostaje bez całkowitego związku z zaistniałym zdarzeniem i jest następstwem wyboru dokonanego przez powódkę;

c) pominięcie przez sąd faktu, iż okres żałoby u powódki przebiegł prawidłowo i został zakończony;

d) pominięcie przez sąd przy określaniu wysokości zasądzonej kwoty upływu czasu od zdarzenia, w którym zginął mąż powódki (1999 rok) oraz wpływu pozytywnych zdarzeń rodzinnych, jakie miały miejsce w życiu powódki (ponowne zawarcie związku małżeńskiego, narodziny wspólnego dziecka).

W oparciu o przedstawione zarzuty skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I w części poprzez:

- oddalenie powództwa w zakresie kwoty 30.000 zł wraz z odsetkami w całości gto jest ponad zasądzoną kwotę 40.000 zł);

- oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych liczonych od kwoty 40.000 zł od dnia 7 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku (uprawomocnienia się orzeczenia);

2) zmianę zaskarżonego orzeczenia w obu punktach III w całości poprzez:

- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania;

- pobranie od powódki na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

3) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący podniósł, że zasądzona kwota zadośćuczynienia przekraczająca 40.000 zł jest zawyżona. Podkreślił też, że zgodnie ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa odsetki w przypadku tego typu roszczeń powinny być zasądzone od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Wskazał przy tym datę 31 grudnia 2015 roku jako chwilę uprawomocnienia się wyroku zapadłego w rozpoznawanej sprawie.

Pełnomocnik strony pozwanej zwrócił uwagę na zmianę przepisów w zakresie dochodzenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, sugerując wadliwe oparcie się przez sąd pierwszej instancji na konstrukcji naruszenia dóbr osobistych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik W. P. wniósł o oddalenie apelacji w całości, a nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji.

W uzasadnieniu podkreślono ponownie okoliczności przemawiające za silnymi więziami pomiędzy W. P. a jej zmarłym mężem. Podniesiono również argumenty uzasadniające datę początkową zasądzenia odsetek.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnotować, że pomimo braku zarzutów w tym przedmiocie sąd drugiej instancji był z urzędu zobligowany do zweryfikowania, czy w sprawie nie doszło do nieważności postępowania (por. art. 378 § 1 kpc). W następstwie kontroli instancyjnej nie stwierdzono jednak uchybień tego rodzaju.

Następnie badaniu podlegały zgłoszone w apelacji zarzuty natury procesowej. Nieprawidłowości w procedowaniu mogłyby bowiem skutkować wadliwym ustaleniem stanu faktycznego sprawy, co wykluczałoby prawidłową subsumpcję.

Skarżący powołał się ogólnie na przekroczenie przez sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji ich wadliwą weryfikację. Nie wskazał jednak przy tym, na czym miałyby polegać uchybienie sądu, ograniczając się do argumentacji wspierającej raczej zarzut naruszenia prawa materialnego.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę przychylił się do poglądu wyrażonego przez tutejszy sąd w innym składzie, zgodnie z którym „dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 1 października 2015 roku, sygn. akt III AUa 973/14). W podobnym tonie wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 11 marca 2016 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I ACa 1395/15. W uzasadnieniu przywołanego orzeczenia sąd stwierdził, że „samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu”. Cytowane orzeczenia wkomponowują się w ugruntowaną linię orzeczniczą, podzielaną przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w aktualnym składzie.

W świetle przedstawionych zasad formułowania zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów należało uznać, że skarżący nie sprostał tym wymogom. Nie wskazał bowiem, jakich uchybień miał dopuścić się sąd pierwszej instancji na tym etapie rozpoznania sprawy. Sąd odwoławczy nie dostrzegł nieprawidłowości po stronie sądu a quo również z urzędu. W konsekwencji uznał zaś, że proces oceny dowodów przebiegł prawidłowo, a nadto ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji znalazły oparcie w przeprowadzonych dowodach.

Z uwagi na to, że sąd drugiej instancji nie prowadził własnego postępowania dowodowego, a procedowanie Sądu Okręgowego w Szczecinie było w tym przedmiocie prawidłowe, Sąd Apelacyjny w Szczecinie przejął jego ustalenia i przyjął za własne.

Gruntowna analiza zarzutów podniesionych w apelacji wskazuje, że pomimo ujęcia części z nich w formie procesowego zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, wszystkie zgłoszone uchybienia odnosiły się w istocie do zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc oraz art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

W myśl art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z kolei zgodnie z art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny..

Jak słusznie zauważył sąd pierwszej instancji, art. 446 § 4 kc, zgodnie z którym sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został wprowadzony do polskiego systemu prawnego od dnia 3 sierpnia 2008 roku na podstawie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731). Oznacza to, że cytowany przepis może stanowić podstawę kompensacji krzywdy wywołanej śmiercią najbliższego członka rodziny dopiero w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po tej dacie. Wywody skarżącego dotyczące korzyści strony powodowej wynikających z oparcia roszczeń na art. 446 § 4 kc pozostają zatem bezprzedmiotowe.

Co więcej, W. P. mimo braku ustawowego obowiązku podała w treści pozwu nie tylko treść żądania i okoliczności faktyczne je uzasadniające, ale też podstawę prawną dochodzonych należności. Sąd jest wprawdzie związany jedynie obligatoryjnymi elementami powództwa, jednakże wskazanie przez powoda również przepisów, z których ten wywodzi swoje roszczenia niejednokrotnie pozwala na doprecyzowanie zakresu faktycznego rozpoznawanej sprawy.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej – także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. przez dodanie w nim § 4 stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia, o którym tu mowa – mogło bowiem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków jego rodziny, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia (tak np. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2014 roku; sygn. akt II CSK 621/13). W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt V CSK 320/13 Sąd Najwyższy stwierdził, że „skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 kc, to należy przyjąć, że - jeśli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 roku – najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 kc, jak i na mocy art. 448 kc, przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy prawnej jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 roku jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 kc i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów”. W tym samym orzeczeniu Sąd Najwyższy po raz kolejny uznał więź rodzinną za dobro osobiste. Jest to słuszna konstatacja z uwagi na otwarty katalog dóbr osobistych ujęty w art. 23 kc oraz charakter omawianej więzi, podlegającej również ochronie konstytucyjnej (por. art. 18 Konstytucji RP).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w obecnym składzie, podziela jednocześnie pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku (sygn. akt II CSK 595/14), że „dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na skutek naruszenia dobra osobistego nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia. Powód żądający tego świadczenia na tej podstawie jest bezpośrednio poszkodowany i musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego. Jeden czyn niedozwolony może wyrządzać różne szkody u różnych osób; w tym przypadku krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że więź pomiędzy W. P. a zmarłym J. S. (1) była szczególnie silna. Powódka poznała swojego pierwszego męża w młodym wieku, zaledwie rok później została matką. Pomimo nałożenia się na siebie ról rodziców i małżonków, zwłaszcza w przypadku nastoletniej W. P., jej związek ze zmarłym był udany i długotrwały. Oboje stanowili dla siebie oparcie, zarówno w aspekcie duchowym, jak i finansowym, czy też logistycznym – musieli zapewnić utrzymanie i wychowanie trojgu wspólnych dzieci.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć J. S. (1) dotknęła w największym stopniu właśnie W. P.. Oprócz zwykłego smutku, poczucia straty i innych odczuć związanych z prawidłowo przebiegającą żałobą była zmuszona do zorganizowania na nowo życia sobie i dzieciom, dysponując przy tym znacznie uszczuplonymi dochodami. Obciążenia psychiczne w

takiej sytuacji jawią się jako oczywiste, a nadto w przypadku powódki skutkowały koniecznością podjęcia leczenia psychiatrycznego.

W tym stanie rzeczy nie budzi zdziwienia poszukiwanie przez W. P. stabilizacji w związku z innym mężczyzną, co zdaniem skarżącego miałoby przemawiać raczej za uznaniem, iż powódka pogodziła się ze stratą i ponownie nawiązała satysfakcjonującą relację, rekompensującą utracone więzi z J. S. (1). Założenie czynione w apelacji nie znajduje jednak potwierdzenia w okolicznościach sprawy. Jakość drugiego małżeństwa powódki odbiegała niekorzystnie od pierwszego związku, co przejawiało się również w stosunkach pomiędzy dziećmi zmarłego a ojczymem. Nie bez znaczenia jest również to, iż W. P. w dalszym ciągu wspomina J. S. (1) i często bywa na cmentarzu. Zachowanie powódki i jej samopoczucie w obecnym związku wskazuje na to, że we własnym odczuciu osiągałaby większy poziom zadowolenia, żyjąc nadal z pierwszym mężem, co na skutek wypadku stało się niemożliwe. Takie uczucia są usprawiedliwione, albowiem więź pomiędzy W. P. i J. S. (1) była silniejsza niż pomiędzy powódką a jej drugim mężem.

Z powyższych względów nie sposób uznać wskazywanych przez skarżącego wydarzeń, jakich doświadczyła W. P. po śmierci męża, za jednoznacznie pozytywne. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wziął je pod uwagę, ustalając wysokość odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, i nadał im właściwą rangę. Przebieg procesu żałoby, upływ czasu od zdarzenia oraz zmiana sytuacji życiowej powódki nie doprowadziły do całkowitego zatarcia u powódki poczucia krzywdy, co również trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy, a pośrednio również pozwana poprzez zakwestionowanie zasądzonej kwoty jedynie ponad sumę 40.000 zł.

Funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej szkody niemajątkowej. Jego wysokość powinna być zindywidualizowana w przypadku konkretnego poszkodowanego. Wynagrodzenie krzywdy poprzez zapłatę określonej sumy pieniężnej w żadnym wypadku nie może doprowadzić do pełnej rekompensaty, gdyż nie przywraca stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie może jednak doprowadzić do zminimalizowania negatywnych następstw zdarzenia wywołującego szkodę. Pomimo licznych niedoskonałości tego sposobu naprawienia krzywdy stanowi on najbardziej uniwersalne narzędzie spośród wszystkich dostępnych, albowiem pieniądze stanowią w pełni obiektywny miernik wartości. Obowiązek zapłaty współgra ponadto z powszechnym pojęciem sprawiedliwości społecznej, utożsamiającym często zapłatę z odpłatą nawet w warstwie leksykalnej.

W okolicznościach niniejszej sprawy i przy uwzględnieniu powyższych uwag zasądzona kwota 70.000 zł stanowi adekwatne zadośćuczynienie dla W. P. za śmierć jej męża w wypadku komunikacyjnym. Jej sytuacja po stracie męża była szczególnie trudna. Powódka do chwili obecnej odczuwa skutki tego zdarzenia mimo upływu 17 lat. Przyznane świadczenie nie prowadzi do jej wzbogacenia, a jedynie, na ile jest to możliwe, wynagradza doznawaną przez długi okres krzywdę.

Skarżący oprócz kwoty zasądzonego zadośćuczynienia zakwestionował ponadto datę początkową, od której należy liczyć odsetki za opóźnienie. W jego ocenie wyrok, w którym przyznano zadośćuczynienie, ma charakter konstytutywny. Niezrozumiałe jest wyrażone przy tym stwierdzenie, że świadczenie zasądzone w niniejszym postępowaniu stałoby się wymagalne z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia, czyli 31 grudnia 2015 roku. Wskazana data nie odpowiada bowiem terminowi uzyskania przymiotu prawomocności przez wyrok wydany w dniu 27 listopada 2015 roku w razie jego niezaskarżenia.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że wymagalność zadośćuczynienia nie jest regulowana w sposób ogólny i kwestia ta każdorazowo zależy od okoliczności konkretnej sprawy. W przypadku W. P. zgłoszenie roszczenia nastąpiło po upływie wielu lat od zdarzenia wywołującego szkodę. Doznana przez nią krzywda uległa przez ten czas swoistej stabilizacji, co umożliwiło przyznanie jej zadośćuczynienia w adekwatnej wysokości już w ramach postępowania likwidacyjnego. Nie można pominąć, że powódka zwracała się o zapłatę do zakładu ubezpieczeń, nie zaś do bezpośredniego sprawcy. Profesjonalny charakter działalności pozwanej spółki uzasadniał oczekiwanie, że poszkodowana uzyska świadczenie w odpowiedniej kwocie.

W konsekwencji sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że roszczenie W. P. stało się wymagalne po upływie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych; tekst jednolity: Dz. U. z 2013, poz. 392 ze zm.). (...) spółka akcyjna w W. otrzymała pismo zawierające zgłoszenie roszczenia w dniu 6 sierpnia 2014 roku, wobec czego termin wypłaty zadośćuczynienia upływał 5 września 2014 roku. Tym samym żądanie strony powodowej w zakresie odsetek mieściło się w ustawowo dopuszczalnych ramach.

Merytoryczna trafność zaskarżonego wyroku przełożyła się na prawidłowość zawartego w nim rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, wobec czego nie zaistniały przesłanki zmiany orzeczenia w tym przedmiocie.

Oddalenie apelacji doprowadziło do zasądzenia, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., na rzecz powódki od strony pozwanej (przegrywającej sprawę) kosztów postępowania odwoławczego, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Wysokość wynagrodzenia wynikała z treści § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.).

SSO del. Mariola Wojtkiewicz SSA Agnieszka Sołtyka SSA Danuta Jezierska